

ogółu, krzepiły ducha, podtrzymywały nadzieje. Dola tych, którym los kazał szukać przytułku w obcej ziemi, słodzoną była nieraz tęskną piosenką, wraz z którą dusza wrócić mogła do tych „pól umajonych, łąk ojczystych“.

Lubimy śpiewać i — umiemy śpiewać. Towarzystwa śpiewackie nasze pielęgnują pieśń polską z zamięłowaniem, starając się rywalizować między sobą coraz większą doskonałością jej wykonania.

Aby uczcić tę naszą pieśń, szereg Towarzystw śpiewackich podjął myśl urządzenia zjazdu polskich Towarzystw śpiewackich we Lwowie; na zjeździe tym miały się odbyć zawody drużyn śpiewackich

Włodzimirski imieniem miasta, oraz profesor dr. Roszkowski.

Popołudniu w tłumnie wypełnionej starej katedrze lwowskiej wykonały połączone chóry lwowskich Towarzystw śpiewackich oratorium M. Sołtysa „Sluby

brany ks. Andrzej Lubomirski, zaś prezesem czynnym p. Dyonizy Toth. Uchwalono także, aby następny zjazd odbył się w Krakowie.

Zakończył festiwal pieśni polskiej raut, urządzony w salach ratusza lwowskiego.



Święto pieśni polskiej: Dekoracja balkonu Tow. śpiewackiego „Lutnia“ we Lwowie na powitanie zjazdu. (Fot. M. Münz, Lwów).

z różnych miast polskich. Zjazd starannie przygotowany odbył się w tych dniach i był prawdziwym świętem pieśni polskiej.

Ze wszystkich stron zjeżdżały się do Lwowa drużyny śpiewacze. Przybyli z Warszawy „Lutniści“ pod wodzą Piotra Maszyńskiego, przybyły chóry krakowskie, delegaci z Poznania, Berlina, z wszystkich prawie miast Galicji. Z Krakowa wyruszył specjalny pociąg, który na lwowskim dworcu witano bardzo uroczysto. Chóry lwowskie wykonały Szopskiego „Hasło“, poczem przemówił radca miejski

Jana Kazimierza“. Wykonanie, prawdziwie artystyczne, wywarło głębokie wrażenie na słuchaczach. Poważny nastrój katedry, tonącej w półmroku, podnosił jeszcze artystyczną oprawę tego arcydzieła. Wieczorem pierwszego dnia zjazdu zebrali się wszyscy śpiewacy w ogromnej sali Pałacu sportowego na generalną próbę z utworów, które na drugi dzień miały być wspólnie wykonane. Imieniem Komitetu powitał zebranych p. Toth, poczem przedstawił pierwszego dyrygenta związkowego, znanego muzyka p. Maszyńskiego, który też zaraz objął prowadzenie próby.

W drugim dniu zjazdu rano odbyła się druga generalna próba w sali teatralnej, a w południe uroczysta akademii śpiewacka w teatrze miejskim. Popisywały się najpierw poszczególne towarzystwa, poczem wspólnie wykonano „Grób Wikinga“ Niewiadomskiego.

Po koncercie w sali Tow. strzeleckiego odbyło się ogólne zgromadzenie uczestników zjazdu celem założenia Związku polskich towarzystw śpiewackich i muzycznych. Zebranych powitał imieniem miasta prez. Neuman, oraz prezes Biechoński. Dr. Czerny przedstawił projekt statutu Związku, który po dłuższej dyskusji uchwalono, poczem przystąpiono do wyborów. Honorowym prezesem Związku został wy-

brany ks. Andrzej Lubomirski, zaś prezesem czynnym p. Dyonizy Toth. Uchwalono także, aby następny zjazd odbył się w Krakowie.

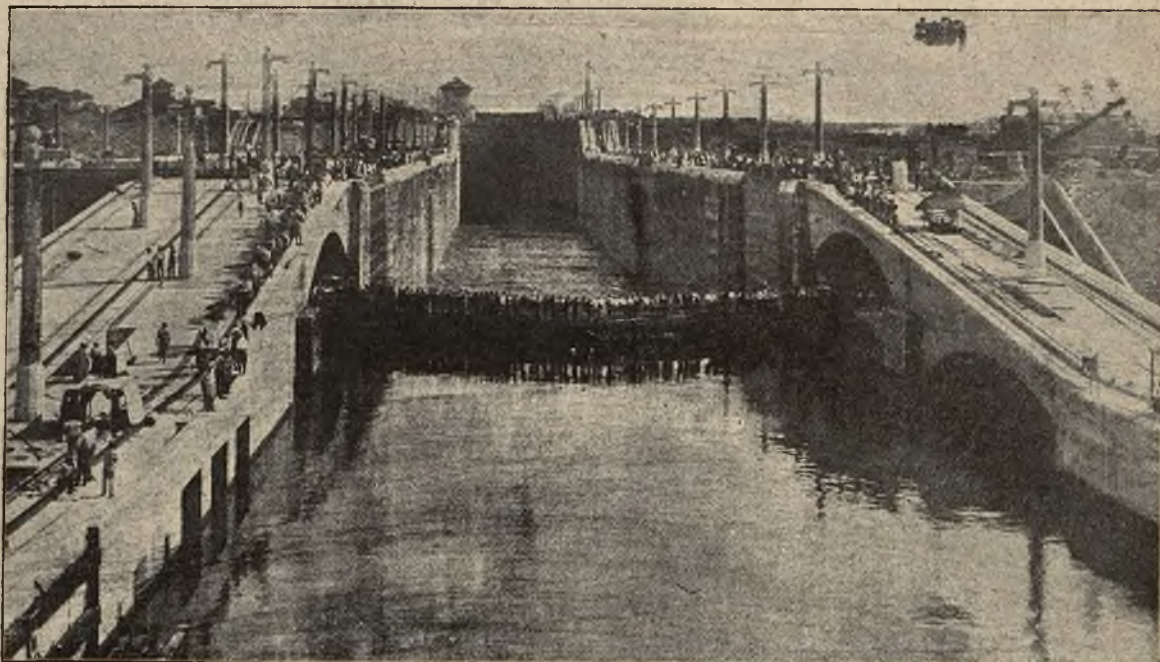
Katastrofa kolejowa pod Radymnem.

Obecny sezon można nazwać śmiało sezonem katastrof kolejowych. Jeszcze nie przebrzmiały echa zderzenia pociągów pod Warszawą i we Francji, a tu świeżo donoszą znów o wypadku, jaki się zdarzył w Galicji pod Radymnem.

W dniu 5 b. m. około godziny dziesiątej wieczór wyjechał ze stacji w Radymnie pociąg towarowy nr. 83.

Gdy już mijano krzyżownicę, położoną po wschodniej stronie stacji, zauważył maszynista, że od strony Przemyśla nadjeżdża pociąg towarowy nr. 66.

Sygnaly były wprawdzie ustawione „na stój“, maszynista jednak nie był w stanie zatrzymać już pociągu i wjechał na przejeżdżający właśnie przez krzyżownicę na tor główny pociąg nr. 83, przyczem parowóz i kilka wozów zostało strzaskanych.



Służby Kanału panamskiego: Wjazd do słuz Kanału panamskiego pod Gatun. (Do art na str. 8).



Święto pieśni polskiej: Członkowie warszawskiej „Lutni“ na gościnie w Krakowie w drodze na zjazd lwowski.